



Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

Terapia przez sztukę

Ofiary ofiar

Uczniowie przygotowują szkolne wystąpienie na temat przemocy. Między dwoma chłopcami dochodzi do sprzeczki, która kończy się tragedią. W wyniku przepychanki Tadeusz prawdopodobnie nigdy nie będzie chodził. Tak w zarysie wygląda fabuła spektaklu Teatru Ludowego „Bici biją”, według scenariusza i w reżyserii Inki Dowlasz.

Pod tym dość banalnym, scenicznym zdarzeniem, kryją się jednak głębsze problemy nurtujące nastolatków. Już na początku oglądamy niezdrowe stosunki, jakie panują w rodzinie Tadeusza (Marcin Kobierski). Jego ojciec, grany przez Jerzego Fedorowicza, przeprowadza z synem rozmowę, z której wynika, że kompletnie nie potrafią się porozumieć.

To zresztą problem wszystkich młodych bohaterów przedstawienia. Agresja, jaka w nich narasta, wywołana jest sytuacją domową. Miłosz (Radosław Kaim) – chłopiec, który terroryzuje rówieśników, a także przyczynia się do kalectwa

kolegi, nie jest bowiem z natury zły. Drzemią w nim pokłady wrażliwości, których sam sobie nie uświadamia. Takie zachowanie wyzwolił w nim ojciec, wyzywający się za niepowodzenia w pracy na żonie i dziecku.

Spirala przemocy nakręca się tu zresztą sama, gdyż ojciec Tadeusza, stanowiący typowy przykład kierownika zarządzającego ludźmi, krzyczy na podwładnych, którzy z kolei odreagowują związane z tym stresi na swoich rodzinach. Konsekwencją tego jest fakt, że wychowane w domach pełnych agresji dzieci, naladowane są przemocą. Będąc jej ofiarami, same znajdują swoje ofiary.

Spektakl „Bici biją” jest rodzajem scenicznej publicystyki, a jego temat bardziej nadaje się na gazetowy reportaż. Dlatego też trudno rozpatrywać go pod kątem teatralnym. Zresztą jego rola jest zupełnie inna. Powstał on w ramach prowadzonej przez Teatr Ludowy terapii przez sztukę. I rzeczywiście, po jego obejrzeniu przychodząca na spektakl młodzież czy nawet jej rodzice, odkryją w pokazywanych tu sytuacjach nurtujące ich problemy i głębiej się nad nimi zastanowią.

Ale z drugiej strony, czy nie można byłoby robić tego samego w mniej schematyczny sposób?

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Inka Dowlasz „Bici biją”

Reżyseria: Inka Dowlasz

Scenografia: Elżbieta Krywsza

Muzyka: Krzysztof Szwałgier